

Po rozczarowaniu związanym z Ligą Mistrzów Giallorossi wracają na ligowe podwórko, gdzie będą toczyć batalie do lutego czyli inauguracji występów w Lidze Europy. W najbliższą niedzielę drugi w tabeli zespół Garcii zmierzy się, z niespodziewanie będącą na trzecim miejscu na stopniu podium, Genoą. Gospodarze nie przegrali w lidze od dziewięciu meczów i mają na rozkładzie Juventus, Milan i Lazio. Giallorossi mają za sobą ciężki tydzień okupiony odpadnięciem z Ligi Mistrzów i stratą punktów z Sassuolo. Zapowiada się ciężka przeprawa.

Niedzielnny mecz będzie 48 potyczką w historii na "Marassi". W Genui zdecydowanie lepsi są gospodarze, którzy zwyciężali 25 razy przy zaledwie 7 wygranych Romy (bilans goli 73-47 dla Genoi). 15-krotnie zespoły dzieliły się punktami. Lepiej wygląda statystyka wszystkich batalii drużyn w Serie A. Roma wygrała 41 meczów przy 32 triumfach Rossoblu. W 9 ostatnich spotkaniach na "Marassi" padało rozstrzygnięcie. 7-krotnie komplet punktów zdobywała Genoa, a tylko 2-krotnie lepsi byli Giallorossi, co odpowiada mniej więcej całej historii meczów obydwu drużyn. Ostatni remis w Genui padł 13 września 1992 roku (0-0). W ostatnim spotkaniu na "Marassi" lepsi byli gospodarze. W kolejce zamykającej poprzedni sezon Genoa wygrała 1-0 po bramce Fetfatzidisa. Giallorossi zagrali wówczas bardzo rezerwowym składem. Roma wygrała z kolei rok wcześniej, gdy zespół prowadził Zeman. Gospodarze prowadzili szybko 2-0, ale Totti i spółka zdołali wygrać 4-2.

Genoa jest rewelacją sezonu, a przede wszystkim ostatnich dwóch miesięcy. Za wyłączeniem września zespół grał do tej pory bardzo dobrze i jest niepokonany w Serie A od dziewięciu meczów. Ostatnią i jedną z dwóch porażek ligowych gracz Gasperiniego odnieśli właśnie 25 września, przegrywając 0-1 w derbach Genui. Cały początek sezonu nie był zresztą łatwy dla Rossoblu. Na inaugurację przegrali 1-2 z Napoli, po голу straconym w ostatnich sekundach doliczonego czasu gry. Później udało się zremisować bezbramkowo na wyjeździe z Fiorentiną i pokonać u siebie 1-0 Lazio. W drugim wyjazdowym meczu sezonu, z Veroną, gracz Gasperiniego prowadzili już 2-0, aby ostatecznie zremisować. Średni start do sezonu podsumowała porażka w derbach. Efektem tego było pięć oczek zdobytych w pierwszych pięciu meczach i pozycja pod koniec ligowej stawki. Wspinaczka ku górze tabeli rozpoczęła się w szóstej kolejce, gdy Kucka i spółka ograli na wyjeździe Parmę. Zespół Gasperiniego odebrał to, co zostało im zabrane w pierwszej kolejce, a w zasadzie zyskał więcej, pokonując, po bramce w 93 minucie Parmę i grając przy tym w dziesiątkę. Po domowym remisie z Empoli w siódmej serii spotkań przyszła seria trzech zwycięstw. Na rozkładzie Rossoblu znalazły się Chievo, Udinese i wreszcie Juventus, z którym wygraną dał gol Antoniniego w 4 minucie doliczonego czasu gry. Po serii wygranych przyszły dwa remisy, w tym dosyć szczęśliwy z Cagliari, gdzie rywale trafili do własnej bramki, a Perin obronił rzut karny. Po chwilowej stagnacji przyszły kolejne świetne wyniki. Przed dwoma tygodniami

Genoa ograła 3-0 Cesenę, a w ostatnią niedzielę pokonała 1-0, na "Marassi" Milan. Po drodze zespół z Genui odpadł w IV rundzie Coppa Italia, przegrywając 0-2 z Empoli. To był jedyny negatywny wynik zespołu od września.

W lidze idzie jednak Rossoblu świetnie i z 26 punktami zajmują miejsce premiowane grą w eliminacjach Ligi Mistrzów, zostawiając za plecami Napoli, Milan czy Fiorentinę. Zespół Genoi w tym sezonie to przede wszystkim solidna obrona ze świetnym bramkarzem, dobre stałe fragmenty gry i świetne kontry. Nie dość powiedzieć w tym momencie, że ponad 2/3 goli Rossoblu zdobyli w tym sezonie na wyjazdach. W 7 meczach na terenie rywali gracze Gasperiniego trafiali aż 14 razy, co jest nieporównywalnie lepszym wynikiem w stosunku do tylko 6 trafień na "Marassi". Bilans bramkowy Genoi na wyjazdach to 14-7 i dzięki takiej grze drużyna jest jedyną niepokonaną w tym sezonie na obcych boiskach (4 wygrane i 3 remisy). Co za tym idzie, gorzej wyglądają statystyki przed własną publicznością. Rossoblu odnieśli do tej pory na "Marassi" 3 zwycięstwa, 2 razy remisowali i 2 razy ponieśli porażki. Pierwszą była niefortunna przegrana 1-2 na starcie sezonu, z Napoli, drugą 0-1 w derbach Genui. I w jednym i w drugim przypadku zespół Gasperiniego był bliski zdobycia punktów. Co jednak w tym wszystkim ważniejsze, wygrane Rossoblu odnosili z Lazio, Juventusem i Milanem, a więc zespołami grającymi o określone cele. Co poza tym muszą wiedzieć przed meczem Giallorossi? Genoa świetnie broni dostępu do bramki całym zespołem, a przy tym jest jedną z najbardziej agresywnych drużyn w lidze, co może być wielkim utrudnieniem dla powolnej gry pozycyjnej serwowanej w tym sezonie przez zespół Garcii.

Taki właśnie sposób prowadzenia meczów przyniósł w tym sezonie kilka gorszych wyników czy też słabszych występów zespołu. Widać było to w ostatnich meczach, gdzie na niewiele zdało się powolne rozgrywanie piłki od bramkarza, przez obronę, do środka pola i często z powrotem. Ostatnie dni były jednymi z najgorszych w tym sezonie. Giallorossi przegrali u siebie z Manchesterem City, podczas gdy kibice liczyli na więcej i odpadli z rozgrywek. Nie lepiej było w ostatnim meczu ligowym, gdy zespół Garcii stracił pierwsze punkty ligowe na własnym boisku, zaledwie remisując z Sassuolo. Fakt, drużynie udało się odrobić dwa gole straty grając w dziesiątkę, jednak mecz powinien zostać rozstrzygnięty wcześniej. Tymczasem skuteczni do bólu byli rywale, a kolejny fatalny błąd w ostatnim czasie popełnił De Sanctis. Po голу na 2-0 drużynie kompletnie spadło morale. Identycznie było w środę. Co prawda, po bramce Nasriego zespół miał słupek (po strzale Manolasa), jednak okazja powstała powstała po stałym fragmencie gry. Stracony wcześniej gol podłamał skrzydła drużynie, która nie miała pomysłu na sforsowanie defensywy rywala. W ten oto sposób wyszły na wierzch kolejne problemy zespołu w tym sezonie. Problem z pewnością siebie i wiarą we własne umiejętności pojawił się po porażce 1-7 z Bayernem. Zresztą, po meczu z Sassuolo sam Sabatini stwierdził, iż piłkarze wciąż pamiętają tamtą porażkę. Przegraną, która wpłynęła na wiele

kolejnych występów.

Zaczęły pojawiać się duże problemy w obronie, a od 1-7 z Bayernem, w kolejnych 10 meczach podopieczni Garcii tylko trzykrotnie nie pozwolili strzelić goli rywalom, w tym w domowych potyczkach z Ceseną i Torino. Szczególnie słabą formę defensywy można było oglądać w ostatnich tygodniach. Morgan De Sanctis – również ze swojej winy – wyciągał futbolówkę aż 8-krotnie w ostatnich pięciu meczach. Zaczęło się od wyjazdowego 2-1 z Atalantą, gdzie zespół, po błędzie De Sanctisa, uratowała poprzeczka. Kilka dni później padł remis 1-1 z CSKA. Potem, w kolejnych trzech meczach, Giallorossi tracili po dwa gole. O ile mecz z Interem zakończył się po myśli zespołu Garcii, o tyle pojedynki z Sassuolo i Manchesterem City już nie. W lidze, na wyjeździe, zespół Romy zagrał po raz ostatni w Bergamo. Giallorossi wygrali na gorącym terenie 2-1 dzięki dwóm świetnym zagraniam Ljajica. Poza tym o grze nie można było powiedzieć wiele dobrego. Wygrana przełamała jednak serię trzech wyjazdowych spotkań bez zwycięstwa, w których zespół zdobył tylko punkt. Mecze na terenie rywali to duży problem Romy w tym sezonie. W lidze Giallorossi wygrali trzy pojedynki, jeden zremisowali i dwa przegrali. To słaby wynik w porównaniu do tego z poprzedniego sezonu, gdy pięć z pierwszych sześciu meczów na terenie rywali zakończył się zwycięstwem, a jeden remisem. Wówczas Giallorossi legitymowali się bilansem bramkowym plus 10, dziś mają 7 trafień i 7 goli straconych na boiskach przeciwników. W Lidze Mistrzów w ogóle nie udało się wygrać na boisku przeciwników. Ogółem, do najlepszego na wyjazdach Juventusu, Roma traci siedem punktów, choć rywal w walce o scudetto rozegrał poza Turynem dwa mecze więcej od Giallorossich. To nie najlepsza wiadomość dla graczy Garcii, którzy nie dość, że tracą trzy punkty w tabeli, mają rozegrane dwa mecze więcej przed własną publicznością, gdzie idzie im dużo lepiej niż na wyjazdach.

Forma Genoi:

07.12.2014, 14 kolejka Serie A: GENOA – Milan **1-0** (Antonelli)

03.12.2014, IV runda Coppa Italia: Empoli – GENOA 2-0

30.11.2014, 13 kolejka Serie A: Cesena – GENOA **0-3** (Matri, Antonelli, gol samobójczy)

24.11.2014, 12 kolejka Serie A: GENOA – Palermo 1-1 (Antonelli)

09.11.2014, 11 kolejka Serie A: Cagliari – GENOA 1-1 (gol samobójczy)

Forma Romy:

10.12.2014, 6 kolejka CL: ROMA - City 0-2

06.12.2014, 14 kolejka Serie A: ROMA - Sassuolo 2-2 (Ljajic **x2**)

30.11.2014, 13 kolejka Serie A: ROMA - Inter **4-2** (Gervinho, Holebas, Pjanic **x2**)

25.11.2014, 5 kolejka CL: Cska - ROMA 1-1 (Totti)

22.11.2014, 12 kolejka Serie A: Atalanta - ROMA **1-2** (Ljajic, Nainggolan)

Skład Giallorossich w niedzielnym meczu nie zmieni się wielce w porównaniu do tego z pojedynku z City. Na środku obrony Astori powinien zmienić Yanga-Mbiwa. Nie najlepiej czuli się ostatnio Maicon i Manolasa, jednak wydaje się, że będą gotowi do meczu na "Marassi". W środku pola Garcia nie skorzysta z zawieszonego De Rossiego. W ostatnich dniach trenerowi wypadł z kadry Skorupski, który wróci do treningów po świętach.

Przypuszczalny skład Genoi:

Perin

Roncaglia De Maio Burdisso Antonelli

Sturaro Kucka Bertolacci

Falque Matri Perotti

Kontuzjowani: -

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: De Maio, Greco, Roncaglia, Antonelli, Perotti

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Maicon Manolas Astori Holebas

Pjanic Keita Nainggolan

Gervinho Totti Ljajic

Kontuzjowani: Balzaretti, Castan, Ucan, Skorupski

Zawieszeni: De Rossi

Zagrożeni zawieszeniem: Nainggolan, Pjanic, Astori

Przedmeczowe ciekawostki:

- spotkanie poprowadzi Luca Banti. Bilans spotkaniach w meczach sędziowanych przez tego arbitra to 12 wygranych, 4 remisy i 3 porażki. Roma spotyka na swojej drodze Bantiego po zaledwie miesiącu. Niedawno prowadził bowiem pojedynek Giallorossich z Torino, wygrany 3-0,
- Genoa legitymuje się serią 9 ligowych meczów bez porażki (6 wygranych, 3 remisy),
- Alessandro Matri, najlepszy strzelec Rossoblu, ma na koncie 6 goli. To więcej niż w całym poprzednim sezonie, gdy grając w Milanie i Fiorentinie trafił 5 razy,
- Genoa nie straciła gola od 263 minut,
- szansę na setny ligowy występ ma Mattia Destro, który debiutował w najwyższej klasie rozgrywkowej właśnie w barwach Genoi,
- Roma rozegrała w tym sezonie 20 oficjalnych meczów. Z pierwszych 10 wygrała 7, zremisowała jedno spotkanie i przegrała 2 (średnia 2,20 punktu na mecz). Z kolejnych 10 wygrała 4, zremisowała 3, przegrała 3 (1,50 punktu na mecz),
- dobre wspomnienia odnośnie Genoi mają Borriello, Destro i Maicon. Ten pierwszy zaliczył tam najlepszy sezon w karierze. W rozgrywkach 2007/2008 zdobył 19 goli i był trzecim strzelcem w Serie A. Wrócił tam w sezonie 2012/2013, strzelając 12 bramek. Destro z kolei debiutował w Serie A w barwach Genoi, zdobywając gola 6 minut po pojawieniu się na boisku. W tamtym sezonie, 2010/2011, zagrał w 16 meczach Genoi i zdobył 2 bramki. Dla Maicony z kolei Genoa jest zespołem, przeciwko któremu zdobył w karierze najwięcej goli (3 trafienia),
- Francesco Totti zdobył 6 bramek w meczach z Genoa, 5 w Serie A i jedną w Coppa Italia. Ostatnie trafienie zaliczył w styczniu 2014, w meczu na Olimpico, wygranym przez Giallorossich 4-0

Ostatnie spotkania zespołów:

18.05.2014: Genoa – ROMA 1-0 (Fetfatzidis)
12.01.2014: ROMA – Genoa 4-0 (Florenzi, Totti, Maicon, Benatia)
03.03.2013: ROMA – Genoa 3-1 (Totti, Romagnoli, Perrotta – Borriello)
21.10.2012 Genoa – ROMA 2-4 (Kucka, Jankovic – Totti, Osvaldo **x2**, Lamela)
19.03.2012 ROMA – Genoa 1-0 (Osvaldo)

Mecz pokaże *Orange Sport*.

Autor: abruzzii